65

TRENODIA

Przy załosnym Katafalku,

Jey. Mci. PANIEY

ANNY CATHARZYNY BOEHMOWEY

urodz. GYZICKOWNY,

Ktora dnia 23. Lipcá roku. 1710. w Bogu zbawiennie zasnęla

a na to d. 31. tegoz miesiaca przy zgromadnym zborze, Ceremonie się odprawowały,

Na niesmiertelna pamiatkę napisana y do Druku podana

przez

Adama Maciewskiego, Cant. Pol.

SMutnym trybem niebo známi postępuie
Gdy de novo ostrą rozgą nas strofuje.
Przez smierć záiuszoną. Ledwie wzięłá koniec
Powiętzna zárázá, az druga jak goniec
Sciga. Ledwie dwie lecie jáko się msciły,
Parki nád Toruniem y cięszko trapiły:
Dość ostry wydawszy Dekret ná wszęstrony.
Ach Thoruń jest wielce zewszą̨d utrapiony!
Bylci utrapiony strasznym obleżeniem,
Ogniem y ruiną. Y teraz brzęmieniem
Załoty jest zięty. Ach cięzka niewoli!
Zranionyś o Thoruniu! widzę ze cię boli.
Załobnym áz do tych czas płaszczem się odziewasz
A twą zasmuconą twarz łzami oblewasz.
Pátrząc ná żałobną powietrza załotę,
Takze rozforowaney smierci robotę.
Jak zájuszywszy się swego dokazuie,
Y niejednego serdecznie záfrásuie.
Zafrásuie kiedy wgorącym upale,
Bierze nagle ludzi, zostáwiwszy zale.
Zostawiła zale, wdomu uczonego
Pana BOEHMY wziąwszy mu Małżonkę iego
Do lochow podziemnych; bez względu na małę
Dziateczki, załosnę y osierociáłę
Więc smutkim serdecznym teraz obtoczony,
Wespołek zdziatkámi wielce jest ztrudzony.
Lecz coz po tak zbytnem smutku y załośći?
Gdyć Jey Dusza wniebie zázywa radosci.
Y owszem Jey zyczcie takiego zwycięstwa
Niedokazała smierć nad nią okrucięstwa.
Będzie Bog dozorcą dziatkom pozostałym.
On jest Oicem sirot: Opiekunem trwáłym.
Pociesźy was wszytkich, tylko wtym nie wątpic.
Musi żal uchodzić a radość nastąpic.

THORUNII, Impressit JOHANNES LUD. NICOLAI.